

O nasze zdrowie dba więcej kobiet niż mężczyzn. Choć pielęgniarzy i położników również możemy spotkać

Łódź

Kobiety z Łódzkiego coraz częściej wybierają zawody medyczne. Najbardziej sfeminizowane kierunki to położnictwo, pielęgniarstwo i farmacja

Agnieszka Jędrzejczak
a.jedrzejczak@dziennik.lodz.pl

- Zainspirowany serialem „Ostry dyżur” postanowiłem, że będę pracował na izbie przyjęć. Często odwiedzałem mamę w pracy i przyglądałem się temu, co robią lekarze POZ i pielęgniarki. Ostatecznie dostałem się na ratownictwo medyczne, ale po roku przeniósłem na pielęgniarstwo i tu zostałem - przyznaje Krystian, absolwent pielęgniarstwa na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi.

Krystian należy do niewielkiej grupy mężczyzn, którzy wybrali pielęgniarstwo. To jeden z najbardziej sfeminizowanych kierunków w województwie łódzkim. W tym roku spośród wszystkich przyjętych na pielęgniarstwo na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi kobiety stanowią aż 89 procent. Mężczyzn znajdziemy również na położnictwie, ale to zaledwie 3 proc. wszystkich nowo przyjętych studentów na tym kierunku. Kobiety zdominowały również dietetykę (85 proc.) oraz farmację (82 proc.). Żadnego pana nie spotkamy natomiast na kosmetologii, gdzie 100 proc. żaków to właśnie kobiety.

- Mężczyźni dominują na ratownictwie medycznym i na kierunku lekarskim prowadzonym w ramach limitu Ministerstwa Obrony Narodo-

wej (studenci w mundurach). Ale i tutaj na 50 miejsc przyjętych zostało 21 kobiet (42 proc.) - przyznaje Joanna Orłowska, rzecznik prasowy Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. - Ten wysoki odsetek może zaskakiwać, bo są to dość wymagające studia, a wojsko to nadal domena mężczyzn. Ponadto, na etapie rekrutacji trzeba pomyślnie przejść test ze sprawności fizycznej. Ale jak widać, nie zniechęca to dziewcząt do podejmowania studiów wojskowo-lekarskich - dodaje.

Zawody medyczne feminizują się i coraz częściej w białym kitlu możemy spotkać właśnie kobietę. W ubiegłorocznej rekrutacji ponad 70 proc. studentów przyjętych na studia medyczne stanowiła płeć piękna, w tym roku było podobnie. Specjaliści przypuszczają, że ten fach może

spotkać analogiczna sytuacja co zawód nauczyciela. I tutaj zdecydowaną większość stanowią panie.

W Polsce ponad 60 proc. lekarzy to kobiety. Mieszkańców województwa łódzkiego leczy

8,6

TYSIĘCY KOBIET z województwa łódzkiego pracuje w zawodzie lekarza i dentysty

w sumie ponad 13,4 tys. lekarzy i lekarzy dentystów, z czego ponad 8,6 tys. to właśnie płeć piękna. Najmniej mężczyzn w naszym regionie wybrało zawód lekarza dentysty. Z danych Okręgowej Izby Lekarskiej

w Łodzi wynika, że przy fotelu dentystycznym spotkamy zaledwie 600 mężczyzn, kobiet zaś 2427.

Podobnie jest z najmłodszymi medykami z Łódzkiego. Wśród lekarzy i dentystów, którzy w październiku i listopadzie uzyskali prawo wykonywania zawodu, aż 207 to kobiety. Mężczyzn było prawie o połowę mniej.

Co może być przyczyną feminizacji medycznych zawodów? Maciej Hamankiewicz, prezes Naczelnej Rady Lekarskiej, przyznaje w rozmowie z „Menadżerem zdrowia”, że dziewczęta lepiej niż chłopcy zdają egzaminy maturalne, które są podstawą przyjęcia na studia medyczne. Dlatego też przewaga liczebna kobiet w zawodzie lekarza jeszcze długo będzie się utrzymywać. ●
©©